

## DEKOLONIZACJA HISTORII ZACHODNIEJ POLITYCZNE ŹRÓDŁA ANTROPOLOGII HISTORYCZNEJ\*

MISGAV HAR-PELED

---

All good people agree,  
And all good people say,  
All nice people, like Us, are We  
And every one else is They:  
But if you cross over the sea,  
Instead of over the way,  
You may end by (think of it!) looking on We  
As only a sort of They!

(Rudyard Kipling, *We and They*)

Dlaczego antropologia historyczna zwie się właśnie „antropologią historyczną”? Nic bardziej oczywistego. Wiadomo, że istniała antropologia historyczna *avant la lettre*, to znaczy zanim termin ten pojawił się w historiografii francuskiej. Wiadomo również, że pewni historycy uprawiają antropologię historyczną, nie przyznając się do tego, a ponadto – że owo pojęcie nie odniosło sukcesu wśród historyków anglosaskich<sup>1</sup>. Zresztą można się zasadnie zastana-

---

\* W wersji francuskiej artykuł został opublikowany: Editions Papiers: <http://www.editions-papiers.org/publications>; L'Atelier du Centre de recherche historique: <http://acrh.revues.org/1914>, data dostępu: 24.06.2012.

<sup>1</sup> Chodzi na przykład o Natalie Zemon Davis i Keitha Thomasa, którzy nie nazywają tego, co robią, „antropologią historyczną”, choć jednocześnie przyznają się do użytku czynionego z antropologii. *Vide* np. N. Zemon Davis, *Anthropology and History in the 1980s: the Possibilities of the Past*, „Journal of Interdisciplinary History”, 1981, t. 12, nr 2, s. 267–275; K. Thomas, *History and Anthropology*, „Past and Present”, 1963, nr 24, s. 3–24. Jack Goody pisze: „Jako częsty gość *Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales*, gdzie wpływ Marca Blocha był największy, uczestniczyłem w wielu kursach, które w swych tytułach miały wyrażenie «antropologia historyczna». To było raczej zaskakujące. Co więcej – i to również było dziwne dla anglosaskiego antropologa – bazowały one raczej na *Królach cudotwórcach z ducha Frazera* niż na *Spółczeństwie feudalnym z ducha Durkheima*” (id.,

wiać, na ile wkład historii do antropologii był jedynie powierzchowny<sup>2</sup>. Tak czy inaczej, rzeczywiste bądź wyimaginowane rozszczenia antropologii są aktualnie istotne. Jak odnotował w swym artykule o „antropologii historycznej” André Burguière: „Antropologia historyczna odnosi się dużo bardziej do aktualnej chwili niż obszaru badań historycznych. Koncentruje dziś wokół siebie nowe metody i nowe pola problemowe, tak jak w latach 50. czyniła to historia gospodarcza i społeczna”<sup>3</sup>. W ostatnim akapicie artykułu Burguière dodaje: „Uczestniczymy w pewnym duchu czasu. Z powodu obserwowania ruchu historii zdarza nam się zapominać, że sami jesteśmy jego częścią. Istnieje koniunktura wiedzy historycznej, tak jak istnieje historia koniunktur. Jako nauka mało teoretyczna, z zasady przysposobiona do analizy przekształceń, historia podatna jest być może dużo bardziej niż inne nauki społeczne na zmiany. Jeżeli antropologia wywiera dziś taki wpływ na historyków zajmujących się społeczeństwami europejskimi, jeśli skłonni są oni odrzucać wszystkie linearne koncepcje rozwoju historycznego, to dlatego że etapy równowagi a nawet regresu, które odsłaniają w społeczeństwie *ancien régime*’u, podały w wątpliwość samo pojęcie postępu. Co więcej, pojęcie postępu i mistyka rozwoju odrzucane są wokół nas przez społeczeństwo, w imieniu którego badamy przeszłość. Być może antropologia jest więc dla historyka złem koniecznym. Odpowiada ona na naszą potrzebę odnajdywania różnych rejestrów zmiany, sporządzania ich wykazu, zrozumienia ich mechanizmów i afirmowania ich różnorodności”<sup>4</sup>.

Jak widać, trzecie pokolenie szkoły *Annales* jest szczególnie świadome – w chwili doświadczanego przez siebie zwrotu antropologicznego<sup>5</sup> – ze specyfiki swego kontekstu historycznego i faktu, że zmiana w sposobie uprawiania historii była integralną częścią większej zmiany historycznej.

---

*Marc Bloch and Social Anthropology*, [w:] *Marc Bloch aujourd’hui: histoire comparée & sciences sociales*, teksty zebrane przez H. Atsma i A. Burguière’a, Paris 1990, s. 317).

<sup>2</sup> André Burguière pisze: „Jeżeli bliżej przyjrzeć się zapożyczeniom historyków od etnologii w momencie, gdy utworzył się ów nowy obszar badań, nazwany ostatecznie antropologią historyczną, trzeba stwierdzić, że oddalają się oni od strukturalistycznego dogmatu i dowodzą wielkiego oportunizmu, albowiem zapożyczają zgodnie z własnymi potrzebami metody, pojęcia czy tematy od etnologów” (id., *L’Histoire et le métier d’historien en France, 1945–1995*, Paris 1995, s. 172).

<sup>3</sup> A. Burguière, *L’anthropologie historique*, [w:] *La Nouvelle Histoire*, sous la dir. de J. Le Goff, R. Chartier, J. Revel, Paris 1978, s. 45.

<sup>4</sup> Ibid., s. 61.

<sup>5</sup> Termin ten (*the anthropological turn*) został użyty przez P. Burke’a w jego *The French Historical Revolution: The Annales School, 1929–89*, Cambridge 1990, s. 79.

## WYBÓR TERMINU „ANTROPOLOGIA”

Antropologia historyczna wyłaniała się stopniowo w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku. Według Jean-Claude’a Schmitta około 1965 roku „studia z etnologii historycznej «uwolniły się» spod wpływu antropologii strukturalnej, co było dziełem przede wszystkim Jacques’a Le Goffa i Emmanuela Le Roy Ladurie’go”<sup>6</sup>. W roszczeniach „antropologii historycznej” rola Le Goffa była najważniejsza. Dla niego antropologia była nie tylko jedną z dyscyplin, które współtworzyły „nową historię”, lecz była nową historią<sup>7</sup>. Antropologia określała specyfikę nowej historii wobec wcześniejszych pokoleń szkoły *Annales*, co Le Goff odnotowywał w 1978 roku: „Historia gospodarcza i społeczna w formie, w jakiej praktykowano ją w pierwszym okresie *Annales*, nie jest już pionierskim frontem nowej historii. To antropologia – tak mało znacząca na początku *Annales* w przeciwieństwie do ekonomii, socjologii i geografii – stała się uprzywilejowanym interlokutorem”<sup>8</sup>.

Zwrot Le Goffa w stronę antropologii był stopniowy, o czym mogą świadczyć prowadzone przez niego w EHESS seminaria: w 1965 roku nosiło ono tytuł „Historia i socjologia Zachodu w średniowieczu”<sup>9</sup>, natomiast w roku 1973/1974 – „Antropologia kulturowa Zachodu w średniowieczu”. Jak zauważa Schmitt, „decydująca zmiana nastąpiła w roku 1974–1975, kiedy to zakład badawczy Le Goffa, a przede wszystkim jego seminarium zmieniło swą nazwę: nie chodziło już o «Historię i socjologię Zachodu w średniowieczu», lecz o «Antropologię historyczną Zachodu w średniowieczu»”<sup>10</sup>. W 1975 roku Le Goff założył jednostkę: Antropologia historyczna Zachodu w średniowieczu (*Groupe d’Anthro-*

---

<sup>6</sup> J. -C. Schmitt, *Les traditions folkloriques dans la culture médiévale. Quelques réflexions de méthode*, [w:] id., *Le Corps, les rites, les rêves, les temps. Essais d’anthropologie médiévale*, Paris 2001, s. 131, p. 1 [tekst opublikowany pierwotnie w: „Archives des sciences sociales des religions”, 1981, t. 52, nr 1, s. 5–20].

<sup>7</sup> J. Le Goff, *L’histoire nouvelle*, w: *La Nouvelle histoire...*, s. 229.

<sup>8</sup> Ibid., s. 237–238. W 1987 r. Le Goff pisał: „To, jak się zdaje, antropologia okazała się najlepszym interlokutorem dla historyków zawsze otwartych na spoglądanie poza granice własnej dyscypliny. Paradoksalnie to właśnie antropologia, która w ogóle nie zwróciła uwagi Braudela – zresztą Febvre’a i Blocha też nie, poza *Królami cudotwórcami* – wydaje nam się dostarczać najdoskonalszych przykładów powolnej historii struktur, które zmieniają się w niespiesznym rytmie” (id., *L’appétit de l’histoire*, [w:] *Essais d’Ego-histoire*, teksty zebrane przez P. Nora, Paris 1987, s. 228).

<sup>9</sup> J. -C. Schmitt, *Le séminaire*, [w:] *L’ogre historien: autour de Jacques Le Goff*, teksty zebrane przez J. Revela i J. -C. Schmitta, Paris 1998, s. 24; J. Berlioz, J. Le Goff (współpraca: A. Guerreau-Jalabert), *Anthropologie et histoire*, [w:] *L’histoire médiévale en France. Bilan et perspectives*, teksty zebrane przez M. Balarda, Paris 1991, s. 270.

<sup>10</sup> J. -C. Schmitt, *Le séminaire...*, s. 27.

*pologie historique de l'Occident médiéval*, GAHOM), którą kierował do 1992 roku<sup>11</sup>. Antropologia historyczna oficjalnie powstała i – jak zauważa Schmitt – „usankcjonowało to stan faktyczny”<sup>12</sup>. Ale dlaczego Le Goff użył terminu „antropologia”, a nie „etnologia” czy „ethnohistoria”<sup>13</sup>?

Zdaniem Claude’a Lévi-Straussa etnografia, etnologia i antropologia układają się wedle stopnia ogólności: etnografia to badanie terenowe, etnologia jest pierwszym stopniem generalizacji na poziomie danego społeczeństwa, a antropologia to synteza porównawcza między różnymi kulturami<sup>14</sup>. W tej hierarchicznej koncepcji antropologia historyczna sytuowałaby się na najwyższym poziomie analizy<sup>15</sup>. Wydaje się jednak, że ten aspekt odegrał marginalną rolę przy wyborze przez Le Goffa terminu „antropologia historyczna”. Jak wyjaśniał to w 1977 roku: „Jeżeli podążam za naukowcami i badaczami, którzy zamiast terminu «etnologia», zbyt związanego z domeną i epoką kolonializmu europejskiego, preferują termin «antropologia», mogący być użyty do ludzi ze wszystkich kultur, i jeżeli w konsekwencji wolę mówić o antropologii historycznej niż

<sup>11</sup> Ibid., s. 27–28. Dla Schmitta rok 1975 wydaje się decydujący. Wspomina kolokwium zorganizowane w Fanjeaux w lipcu 1975 r., które było poświęcone „religii ludowej”. 25 lat później przywołuje z pamięci pewien istotny moment: „André Vauchiez przypomina sobie bez wątpienia, jak został pociągnięty za rękaw przez nieodżałowanego Yvesa Dossata, który z hukiem opuścił salę, słysząc, jak mówię o antropologii” (J. -C. Schmitt, *Préface*, [w:] *Le Corps, les rites...*, s. 9, p. 1).

<sup>12</sup> Id., *Le séminaire...*, s. 28.

<sup>13</sup> W tekście opublikowanym w 1972 r. *L'historien et l'homme quotidien* Le Goff mówi o historii i etnologii oraz wspomina o „etnologii historycznej”. Kiedy artykuł został ponownie opublikowany w 1977 r. w zbiorze tekstów, znalazł on miejsce w części zatytułowanej *W stronę antropologii historycznej*. Vide: J. Le Goff, *L'historien et l'homme quotidien*, [w:] *Pour un autre Moyen Age. Temps, travail et culture en Occident: 18 essais*, Paris 1977, s. 334–348 (po raz pierwszy opublikowany w: *Mélanges en l'honneur de Fernand Braudel*, t. 2, *Méthodologie de l'Histoire et des Sciences Humaines*, Toulouse 1972, s. 233–243).

<sup>14</sup> V. Debaene, *Préface*, [w:] C. Lévi-Strauss, *Oeuvres*, Gallimard-Pléiade 2008, s. X–XI, p. 1. Lévi-Strauss pisze w *Antropologii strukturalnej*: „Wszędzie tam, gdzie spotykamy się z terminami «antropologia społeczna i kulturowa», są one związane z drugim i ostatnim piętrem syntezy, budowanym na podstawie wniosków etnografii i etnologii. W krajach anglosaskich antropologia zmierza do całościowego poznania człowieka, biorąc swój temat w pełnym zakresie historycznym i geograficznym. Dąży ona do uzyskania wiedzy, dającej się stosować do całokształtu rozwoju ludzkości od, powiedzmy, małych człekokształtnych do współczesnych ras, i zmierza do sformułowania wniosków pozytywnych czy negatywnych, ale prawomocnych dla wszelkich społeczeństw ludzkich od wielkiego współczesnego miasta do najmniejszego plemienia melanezyjskiego” (id., *Miejsce antropologii wśród nauk społecznych i problemy związane z jej nauczaniem*, [w:] id., *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Warszawa 1970, s. 455).

<sup>15</sup> Emmanuel Le Roy Ladurie chętniej uznaje etnologię niż antropologię. Vide jego wykład inauguracyjny wygłoszony 30 listopada 1973 r. z okazji przyjęcia do Collège de France: E. Le Roy Ladurie, *L'histoire immobile*, „Annales E.S.C. ”, 1974, nr 29, s. 673–682.

ethnohistorii, to jednocześnie zauważam, iż jeśli historycy – pewni historycy – zostali zafascynowani przez etnologię, ponieważ podkreśliła ona pojęcie różnicy, w tym samym czasie etnologzy zwrócili się w stronę zunifikowanej koncepcji społeczeństw ludzkich, a nawet w stronę idei człowieka, którą zarówno wczorajsza, jak i dzisiejsza historia nie uznaje. Ten swoisty kontredans jest interesujący i niepokojący zarazem. Jeżeli historyk skuszony przez antropologię historyczną – a więc przez historię inną niż ta zajmująca się rządzącymi warstwami Białych, a jednocześnie wolniejszą i głębszą od historii wydarzeniowej – miałby być przeciągnięty przez antropologię na stronę historii uniwersalnej i nieruchomej, to radziłbym mu w tym nie uczestniczyć<sup>16</sup>.

Dla Le Goffa etnologia jest „zbyt związana” z kolonializmem, dyferencjacją kulturową i etniczną, z esencjalistyczną koncepcją człowieka. Wydaje się, że dla dawnego bojownika Partii Socjalistycznej (PSU)<sup>17</sup> uprawianie antropologii historycznej w pewnym sensie uczestniczyło w wysiłku dekolonizacji. Chodziło o pisanie „innej historii niż ta zajmująca się rządzącymi warstwami Białych”. Antropologia historyczna to zatem rodzaj przeciw-historii o inspiracji Foucaultowskiej<sup>18</sup>.

Jean-Claude Schmitt, który zaczął uczęszczać na seminarium Le Goffa w listopadzie 1968 roku<sup>19</sup>, na początku artykułu *L’histoire des marginaux (La Nouvelle Histoire, 1978)* napisał: „Rodzaj «rewolucji kopernikańskiej» spotyka dziś pisarstwo historyczne. Wyczuwa się ją już od piętnastu lat, choć jej początków należałoby szukać wcześniej. Perspektywa tradycyjna, niekoniecznie wyczerpana, wydaje się jednak niewystarczająca, ograniczona przez samą swą pozycję: z samego centrum nie sposób objąć spojrzeniem całego społeczeństwa i opisać jego historię inaczej, niż reprodukując ujednoczony dyskurs ludzi władzy. Zrozumienie wyrasta z różnicy. W tym celu należy skrzyżować liczne punkty widzenia, które odkrywają w badanym obiekcie – rozpatrywanym tym razem z perspektywy jego marginesów, z zewnątrz – jego najróżniejsze i ukryte

<sup>16</sup> J. Le Goff, *Préface*, [w:] id., *Pour un autre Moyen Age: Temps, travail et culture en Occident: 18 essais*, Paris 1977, s. 9–10. W 1991 r. Le Goff pisał: „Dodam na marginesie jedną uwagę odnoszącą się do używanych terminów: u Anglosasów termin «antropologia społeczna i kulturowa» odpowiada temu, co we Francji zwie się etnologią. Stosowany przez Lévi-Straussa termin «antropologia» – dwa tomy *Antropologii strukturalnej* są dobrze znane – zastąpił właściwie we Francji termin «etnologia», zdezawuowany – to prawda – przez pewną formę kolonializmu intelektualnego” (J. Berlioz, J. Le Goff (współpraca A. Guereau-Jalabert), *Anthropologie et histoire...*, s. 272).

<sup>17</sup> Zaprzestał tej bojowniczej działalności pod koniec 1962 r. wraz z zakończeniem wojny algierskiej. *Vide*: J. Le Goff, *L’appétit de l’histoire*, [w:] *Essais d’Ego-histoire*, teksty zebrane przez P. Nora, Paris 1987, s. 222–223.

<sup>18</sup> M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 71.

<sup>19</sup> Id., *L’histoire des marginaux*, [w:] *La Nouvelle histoire...*, s. 344–345.

jedne pod drugimi oblicza”<sup>20</sup>. Dla Schmitta ewolucja nauk społecznych była rodzajem rewolucji naukowej w rozumieniu Kuhna: stary paradygmat umarł, niech żyje nowy! Historię pisze się nie z punktu widzenia „centrum”, lecz „marginesu”. Etnocentryzm został – podobnie jak geocentryzm – odrzucony: „Uświadomienie sobie względności perspektyw naukowych nie jest właściwe jedynie dla historii, ponieważ dotknęła ona również – i w pierwszym rzędzie – nauki fizyczne i matematyczne po Einsteinie, a także antropologię dbałą o uniknięcie oskarżeń o «etnocentryzm»; nauki humanistyczne doznają na swój sposób wewnętrznej «dekolonizacji», która z pewnością nie jest bez związku z wysiłkami emancypacji trzeciego świata”<sup>21</sup>.

Jeżeli dekolonizacja narusza związki między metropolią i kolonią, historia – nowa historia – narusza tradycyjne relacje między wysoką kulturą a kulturą popularną, między elitą a ludem<sup>22</sup>. Analogia między rewolucjami naukowymi w fizyce (kopernikańską i einsteinowską) a nową historią idzie w parze z analogią między polityczną dekolonizacją krajów trzeciego świata a intelektualną „dekolonizacją” wewnętrzną nauk społecznych. Z perspektywy 2008 roku to odniesienie do dekolonizacji może być zaskakujące, ale z pewnością w dużo mniejszym stopniu było ono takie dla pokolenia, które dorastało w cieniu drugiej wojny światowej, wchodziło w świat dorosły w trakcie wojny algierskiej (1954–1962), studiowało w maju 1968 roku i doktoryzowało się podczas ostatnich lat konfliktu wietnamskiego (zakończony w 1975 roku). Narodziny wyrażenia „antropologia historyczna” muszą być zatem umieszczone w szerszym kontekście – kontekście walk o wyzwolenie narodowe. Ale chodzi tu też o kontekst ruchów kontestacji z 1968 roku – aspiracji do równości, odrzucenia hierarchii społecznych, antyimperialistycznych wystąpień w imię Trzeciego Świata, słowem: o ich upolitycznioną tożsamość. Jeżeli dla Pierre’a Bourdieu uprawianie socjologii było sportem walki, to dla Le Goffa i Schmitta był to akt polityczny, rodzaj boju intelektualnego.

Antropologia historyczna Zachodu polegała również na przyjęciu stanowiska przeciw historii narodowej, tak drogiej dla skrajnej prawicy (na przykład dla grupy „Occident”). Wraz z antropologią historyczną przemoc intelektualna, która była zwrócona ku zewnątrz, w stronę „dzikich”, skolonizowanych ludów bez

<sup>20</sup> Id., *L’histoire des marginaux*, [w:] *La Nouvelle histoire...*, s. 344–345.

<sup>21</sup> Ibid.

<sup>22</sup> Carlo Ginzburg pisze w swej książce *Ser i robaki*: „Jedynie poprzez pojęcie «kultury pierwotnej» badacze przyznali prawo do posiadania kultury tym, których niegdyś zwano paternalistycznie «pospółstwem narodów cywilizowanych». Nieczyste sumienie kolonializmu zespoliło się w ten sposób z nieczystym sumieniem ucisku klasowego” (id., *Ser i robaki. Wizja świata pewnego młynarza z XVI w.*, przeł. R. Kłós, Warszawa 1989, s. 8).

historii (tej tradycyjnej dziedziny etnologii), skierowała się teraz ku własnemu wnętrzu<sup>23</sup>.

#### ZWROT HISTORYCZNY ANTROPOLOGII

Jeśli historia odkrywa antropologię w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, to antropologia zwróciła się w stronę historii dużo wcześniej, choć też stopniowo. Na gruncie francuskim Claude Lévi-Strauss postawił pytanie o relacje między tymi dwiema dyscyplinami w artykule *Historia i etnologia*, który później został włączony w formie wstępu do *Antropologii strukturalnej* (1958)<sup>24</sup>. Tekst ten, powstały po pobycie Lévi-Straussa w Stanach Zjednoczonych (1940–1948), był efektem jego kontaktów z Franzem Boasem (1858–1942) i wolą zerwania z ewolucjonizmem i dyfuzjonizmem za pomocą antropologii czulej na historyczność i wyjątkowość każdej kultury. *American historical anthropology* kładzie nacisk na pracę w terenie i pracę w archiwum<sup>25</sup>. W antropologii angielskiej za moment zerwania można uznać wykład Edwarda Evans-Pritcharda z 1961 roku *Anthropology and History*<sup>26</sup>, który zachęcił historyka z Oxfordu Keitha Thomasa do wyrażenia aprobaty dla użytku z antropologii, co uczynił w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Past and Present” w tym samym roku<sup>27</sup>. Wydaje się, że termin „antropologia historyczna/*Historical Anthropology*”, podobnie jak sam termin „antropologia”, był wyrażeniem anglosaskim, późno przyjętym we Francji. Przeciwnie w świecie anglosaskim –

<sup>23</sup> Można się zastanawiać, w jakiej mierze ten powrót do samego siebie koresponduje z uświadomieniem sobie europejskiego sposobu postrzegania nie-Europejczyków, jak o tym przypomniał Edward Saïd w *Orientalizmie*.

<sup>24</sup> „Revue de Métaphysique et de Morale“, 1949, t. 53, nr 3–4, s. 363–391. Przedruk w: *Antropologia strukturalna...*

<sup>25</sup> Tytuł książki opublikowanej w 1967 r.: *American Historical Anthropology: Essays in Honour of Leslie Spier*, red. C.L. Riley, T.W. Walter, London–Amsterdam 1967; M.T. Hodgan, *Anthropology, History, and Culutral Change*, Arizona 1974; S. Dube, *Anthroplogy, History, Historical Anthroplogy*, [w:] *Historical Anthropology*, red. S. Dube, Oxford 2007, s. 1–78.

<sup>26</sup> Le Goff wspomina o nim w swym artykule *L’histoire nouvelle...*, s. 214.

<sup>27</sup> E.E. Evans-Pritchard, *History and Anthropology*, [w:] id., *Essays in Social Anthropology*, The Free Press of Glencoe, NY 1962; K. Thomas, *History and Anthropology*, „Past and Present”, 1963, nr 24, s. 3–24. Na temat okoliczności, w jakich Thomas pisał swój artykuł, vide: Keith Thomas, [w:] M.L. Paalres-Burke, *The New History: Confessions and Conservations*, Cambridge 2002, s. 90–93.



tam pojęcie *Historical Anthropology* było używane przede wszystkim przez antropologów, zwłaszcza w studiach postkolonialnych (*Post colonial Studies*)<sup>28</sup>.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku historycy i antropolodzy przywrócili historię pozbawionym historii, domniemanym „bez historii”<sup>29</sup>. Można więc odnotować dwa zbieżne procesy: historia europejska uległa antropologizacji w tym samym czasie, gdy etnologia/antropologia ludów „bez historii” uległa historyzacji: zdekolonizowani uzyskali na powrót historię, a byli kolonizatorzy – antropologię. A zatem: podwójne narodziny, dwie odmienne antropologie historyczne – jedna historyków, a druga antropologów. Jak pisze Carlo Ginzburg, zbliżenie między antropologią i historią, które zaszło w tym czasie, było naznaczone przez dwa kryzysy: „zmierzch ustrukturyzowanej i pewnej siebie historii oraz rosnącą świadomość wśród antropologów, że domniemane kultury narodowe były historycznym wytworem. Oba kryzysy wiążą się z końcem światowego systemu kolonialnego i rozpadem linearnej wizji historii”<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> *Review Essays: Colonialism and the Possibilities of Historical Anthropology*, „The American Historical Review”, 2003, t. 108, nr 2, s. 434–478; *Clio in Oceania: Toward a Historical Anthropology*, red. A. Biersack, Washington 1991; P. Geschiere, *Historical Anthropology: Questions of Time, Method and Scale*, „Interventions: international journal of postcolonial studies”, 2001, t. 3, nr 1, s. 31–39; B.K. Axel, *Introduction: Historical Anthropology and Its Vicissitudes*, [w:] id., *From the Margins: Historical Anthropology and Its Futures*, Durham–London 2002, s. 1–44.

<sup>29</sup> *Vide* fragment napisany przez Henri Moniata z *Faire de l’histoire* (1974), a zwłaszcza artykuł *L’histoire des peuples sans histoire*, który dobrze pokazuje panującego wówczas ducha czasu: „Cała historia sprowadzała się do Europy. W oddali i dystansie – kilka «wielkich cywilizacji», których teksty, pozostałości, a czasem więzi pokrewieństwa, wymiany bądź dziedzictwa ze starożytnością klasyczną, naszą matką – albo olbrzymie masy ludzkie przeciwstawiane przez nie władzy i spojrzeniu europejskiemu – błąkały się na marginesach Klio, wzbudzając troskę orientalizmu rozmiłowanego w filologii i monumentalnej archeologii oraz służąc często poszerzaniu listy duchowych «inwariantów». Reszta to: ludy bez historii (jak zgodnie twierdzili ludzie z ulicy), podręczniki i Uniwersytet. Wszystko to uległo zmianie. W ciągu dziesięciu, piętnastu lat [...]” (id., *L’histoire des peuples sans histoire*, w: *Faire de l’histoire*, t. 1, „Nouveaux problèmes”, Paris 1974, s. 151).

<sup>30</sup> C. Ginzburg, *Anthropology and History in the 1980s*, „Journal of Interdisciplinary History”, t. 12, nr 2, *The New History: The 1980s and beyond (II)*, Autumn 1981, s. 277. Bernard Cohn w tym samym numerze napisał coś podobnego: „Antropologia i historia pozwoliły lepiej zrozumieć te formy wiedzy, które przyczyniły się do budowy państw narodowych w europejskim świecie i stworzenia kolonialnych systemów kontroli, za pomocą których Europejczykom udało się podporządkować inne światy. Zdolność kontroli nad przeszłością poprzez określenie jej jako historii i ustanowienie klasyfikacji, które odróżniły Europejczyków od innych, to centralne zjawiska dla rewolucji i transformacji stanowiących część tego, co nazywamy historią współczesnego świata. Przez ostatnie dwadzieścia lat antropolodzy i historycy stali się bardziej świadomi problematycznej natury definiowanych przez nich przedmiotów i swej praktyki, co dla antropologów oznaczało dekonstrukcję ich



Francuska antropologia historyczna wpisywała się w humanistyczny program nowego, antykolonialnego sposobu uprawiania nauki, który Claude Lévi-Strauss wyłożył w swym wykładzie inauguracyjnym wygłoszonym z okazji objęcia przezeń Katedry Antropologii Społecznej w Collège de France (1960): „To, co my określamy mianem renesansu, dla kolonializmu i antropologii oznaczało prawdziwe narodziny. Między nimi już od samych początków rozwijał się podejrzany dialog, który trwał przez cztery stulecia. Gdyby kolonializm nie istniał, rozwój antropologii nie byłby tak spóźniony; być może jednak antropologia nie zaczęłaby się zajmować tym, co stało się jej rolą: dostrzeżeniem pełnego człowieka w każdym z jego indywidualnych egzemplarzy. Nasza nauka stała się dorosła tego dnia, kiedy człowiek Zachodu zaczął rozumieć, iż nigdy nie pojmie sam siebie, dopóki choć jedna rasa czy jeden naród na powierzchni ziemi będą przezeń traktowani jak przedmiot. I tylko wtedy antropologia mogła potwierdzić się jako to, czym jest: jako przedsięwzięcie, które ma odnowić renesans i zadośćuczynić za niego, aby rozciągnąć humanizm na całą ludzkość”<sup>31</sup>. Jeżeli dla Lévi-Straussa uprawianie antropologii jest „zadośćuczynieniem” przeszłości kolonialnej za starą antropologię (etnologię), to dla Le Goffa uprawianie antropologii historycznej oznacza powtórzenie tego samego gestu w dziedzinie historii. Dla obydwu uprawiać antropologię to dekolonizować nauki społeczne.

#### DEPOLITYZACJA I NAUKA NORMALNA

Jeżeli podkreślam tu polityczny aspekt antropologii historycznej, to również dlatego, że można się zastanawiać, czy jej przyswojenie nie oznaczało dla niektórych rodzaj depolityzacji, albo przynajmniej odwrót od działania politycznego? Przykładowo Philippe Ariès<sup>32</sup> stwierdził w książce *Un historien du dimanche* (1980), że „szersza refleksja – historyczna, etnologiczna, filozoficzna – jest dziś bardziej użyteczna i potrzebna od działania politycznego [...]. Nie chodzi tu o rezygnację, lecz o przemieszczenie celu, zmianę strategii”<sup>33</sup>. Sam Le Goff jest świadomy tego odejścia od realnej polityki na rzecz pisarstwa histo-

---

pola badawczego, a dla historyków – przeformułowanie ich profesjonalnych badań” (id., *Toward a Rapprochement...*, s. 244).

<sup>31</sup> C. Lévi-Strauss, *Pole antropologii*, [w:] id., *Antropologia strukturalna II*, przeł. M. Falski, Warszawa 2001, s. 38. Wykład pierwotnie opublikowany w kolekcji wykładów inauguracyjnych Collège de France.

<sup>32</sup> Ariès był dawnym aktywistą Action française.

<sup>33</sup> Cytowane w tekście Roberta Bonnauda z 1980 r. Vide: R. Bonnaud, *Histoire et historiens depuis 1968: le triomphe et les impasses*, Kimé, Paris 1997, s. 22.

rycznego. W maju 1980 roku pisał: „Sukces [odniesiony przez historię wśród studentów – przyp. M. H-P.] wydaje mi się przede wszystkim efektem rozczarowania, które nastąpiło po 1968 roku. W 1968 roku i po nim niektórzy próbowali tworzyć historię, i raczej im się to nie powiodło. W pewnym momencie odczuto potrzebę lepszego zrozumienia tego, w jaki sposób historia się toczy – po to, by uchwycić, jak można zmienić bieg zdarzeń. Zrozumieć, aby przekształcać. Zamiast tworzyć historię, piszmy o niej”<sup>34</sup>. Tak czy inaczej wydaje się, że wraz z upływem czasu polityczny wymiar antropologii historycznej jej zerwanie paradygmatyczne z inną historią uległo zatarciu, albo przynajmniej stało się implicytne. Dla kolejnego pokolenia, które wzrastało w świecie postkolonialnym i uprawiało antropologię historyczną jako coś zrozumiałego samo przez się, jest ona, jak powiedziała by Kuhn, nauką normalną – albo podejmuje ryzyko bycia nią.

W pewnej wypowiedzi z 1958 roku Lévi-Strauss żartobliwie wykorzystał „dziwny powrót cyfry 8” w historii antropologii, odnotowując, że w 1858 roku urodzili się Franz Boas i Émile Durkheim. Można by podjąć tę zabawę i dodać następujące daty:

- 1908 – narodziny Claude’a Lévi-Straussa,
- 1938 – Mauss wprowadza termin „antropologia społeczna”,
- 1948 – Lévi-Strauss pisze artykuł *Etnologia i historia*,
- 1958 – powstanie Katedry Antropologii Społecznej w Collège de France; publikacja *Antropologii strukturalnej*,
- 1968 – wydarzenia majowe; w listopadzie Jean-Claude Schmitt zaczyna uczyć na seminarium Le Goffa,
- 1978 – publikacja *La Nouvelle Histoire* i założenie Fundacji GAHOM,
- 2008, 28 listopada – setna rocznica urodzin Lévi-Straussa<sup>35</sup>.

I jeżeli sami stanowimy część historii, aktualnych czasów, to czy nie musimy zapytać, czym jest uprawianie antropologii historycznej dzisiaj? Jeżeli antropologia historyczna to rodzaj dekolonizacji historii przez historię, historia wywrotowa, zaangażowana, historia marginesów, jaka jest jej obecna rola – w świecie naznaczonym przez kondycję „post” (postkolonialnym, postzimnowojennym, postmodernistycznym), w świecie zdominowanym przez neokolonializm i neo-

---

<sup>34</sup> J. Le Goff, *Le Monde de l’éducation*, maj 1980, cytowane przez F. Dosse, *L’histoire en miettes: des „Annales“ à la „Nouvelle histoire“*, Paris 1987, s. 165–166. Krytyka Dosse’a w odniesieniu do antropologii historycznej wydaje mi się nadmierna, jednak kwestią tą zajmę się w innym miejscu.

<sup>35</sup> „Claude Lévi-Strauss a 100 ans”, dzień specjalny w Musée du quai Branly, 28 listopada 2008 r.

liberalizm i we Francji: zmondializowanej, wieloetnicznej, wieloreligijnej i wielokulturowej?

Ze swej strony mogę stwierdzić, że zyskamy, zwracając się w stronę bardziej dialogicznej historii Zachodu. Historia ta, jak mi się wydaje, powinna podjąć trzy główne zadania:

- (1) przejść od relatywistycznego podejścia do faktu kulturowego do podejścia bardziej relacyjnego (transkulturowego, dialogicznego),
- (2) przejść od modelu asymetrycznego „centrum/marginesy” do modelu bardziej złożonego i egalitarnego typu „rozgałęzienie/kłącze”,
- (3) odejść od okcydentocentryzmu, europocentryzmu czy chrystianocentryzmu na rzecz pisania uniwersalnej historii Zachodu.

